

Przedpłata (za egz. nieobowiązkowe) na miesiąc marzec 1,30 zł.

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lam) lub jego miejsce 10 groszy.

# Oredownik Powiatowy

wychodzi w środy i soboty.

Administracja: D R U K A R N I A — K R O T O S Z Y N, UL. KOZMIŃSKA 2. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

## Składanie życzeń imieninowych dla Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zbliża się dzień 19 marca, dzień Imienin Pana Marszałka Piłsudskiego, w którym to dniu zwyczajem utartym obywateli na ręce starostów składają życzenia dla Pana Marszałka, kładąc podpis pod adresy holdownicze.

Celem umożliwienia szerszej ludności przyłączenia się do życzeń przez złożenie podpisu pod adres holdowniczy, wyłożone są w Magistratach oraz w każdej gminie i obszarze dworskim w lokalu urzędowym specjalne listy do podpisu.

W Starostwie wyłożona będzie lista od godz. 12—1 w salce sejmikowej.

Adres holdowniczy może podpisać każdy mieszkaniec bez różnicy stanu i wieku.

Krotoszyn, dnia 14 marca 1933 r.

Starosta Powiatowy: (—) Kasprzak.

P. P. Soltyssom i Przełożonym obszarów dworskich polecam obwieszczenie powyższe podać do wiadomości mieszkańcom w sposób dotychczas praktykowany.

Krotoszyn, dnia 14 marca 1933 r.

Starosta powiatowy: (—) Kasprzak.

## Wyłożenie truciny.

Na terenie obszaru dworskiego Starkówiec będzie wyłożona trucizna strychnina na przeciąg jednego roku, celem wytopienia wron.

A. Przyłuski.

przełożony obszaru dworskiego.

## Dział nieurzędowy.

### Zbliżka i daleka

Jeśli zaś chodzi o nasze stosunki wewnętrzne, to jasne jest, jaką naukę brać mamy z wyniku wyborów niemieckich. Konsolidacji niemieckiej pod hasłami nacjonalistycznymi odpowiadać musi skupienie wewnętrzne społeczeństwa polskiego przy jedynym czynniku prawdziwej siły państwowej — przy Rządzie Rzeczypospolitej.

Stany Zjednoczone przeżywają ostry kryzys gospodarczo-finansowy, który zawiera w sobie elementy kryzysu ustrojowo-politycznego. Wszystkie banki w Stanach Zjednoczonych uzyskały moratorium i są zamknięte. Nowy prezydent Roosevelt, który właśnie w pierwszych dniach swego urzędowania

natrafił na niebywałe w dotychczasowych dziejach Stanów trudności finansowe i gospodarcze, wydał szereg zarządzeń, mających zapobiec niebezpieczeństwu złota ze Stanów Zjedn. i zmierzających właściwie do „upaństwowienia” złota w Ameryce. Dolar nie jest notowany na żadnej giełdzie świata, w obrotach pozagiełdowych oczywiście spada. Z za Oceanu dochodzą wieści o inflacyjnych zamierzeniach Roosevelta. Skutków obecnego krachu finansowego w St. Zjednoczonych niepodobna obecnie przewidzieć. Ewentualny spadek dolara nie odbije się na losach złotego. Bank Polski już od dłuższego czasu prowadził politykę wycofania się z pokrycia walutowego, co znalazło swój wyraz w uchwale walnego zgromadzenia Banku Polskiego, postanawiającego zmianę Statutu Banku w sensie przejścia od pokrycia złoto-walutowego do pokrycia czysto złotego. Polityka Banku Polskiego okazała się przewidująca i dlatego, nawet wręcz znacznego spadku kursu dolara, nie grozi to naszej walucie. Inna rzecz, że kolosalny wstrząs, przez jaki przechodzą obecnie St. Zjednoczone, musi odbić się w większym lub mniejszym stopniu we wszystkich krajach Europy, a więc i w Polsce. W pierwszym swem orędziu prezydent Roosevelt zapowiedział, że ewentualnie domagać się będzie dla siebie specjalnych pełnomocnictw od kongresu. Ewolucja ustrojowa w Stanach Zjedn. idzie tedy w tymże kierunku, co i we wszystkich krajach świata cywilizowanego — w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej.

## Gazy czy bakterje ?

Dr. Hermann Buscher mówi w swym dziele, że jeśli wojna w przyszłości będzie wogóle możliwa to będzie ona wojną gazową całych narodów. Należy temu przeciwdziałać przez odpowiednie wyszkolenie całej ludności danego kraju. Nikt nie będzie zaskoczony i narazony jeśli posiadzie praktyczne wiadomości z dziedziny gazownawstwa i obrony przeciwlotniczej i przeciwigazowej. Dziś cały szereg państw przygotowuje się do wojny chemicznej, nie zważając na międzynarodowe zakazy. Wielkie fabryki chemiczne gadzą się bardzo łatwo przekształcić na fabryki bojowych środków i z tem należy się poważnie liczyć. Państwa chemicznie silne są dziś potężnie uzbrojone. Produkcja środków chemicznych nzywanych w przemyśle nie uległa żadnym ograniczeniom, a prawie wszystkie środki chemiczne bojowe — mają zastosowanie w przemyśle pokojowym.

W przyszłości spotkać się możemy z przeważną częścią tych gazów bojowych które były uży-

wane w wojnie ubiegłej. Zastanówmy się nieco nad tem, które ze znanych chemicznych środków walki mogą nam grozić w przyszłości? Zacznijmy od grupy gazów duszących. Chlor, którym zaczęto wojnę chemiczną należy już do historii. W czystej postaci nie będzie użyty w przyszłości, gdyż zbyt łatwą jest obrona przed nim. Niemniej jednak stawia on podstawowy środek do wyrobu prawie wszystkich gazów bojowych. Fosgen przetrwał zwycięsko całą wojnę i jako środek skuteczny napewno będzie użyty w przyszłej wojnie, jeśli nie przeciw wojskom — to przeciw ludności cywilnej. Palit należy również do przeszłości, gdyż jest środkiem słabszym od fosgenu, natomiast superpalit, który jest równie silny jak fosgen, pozostaje w arsenale bojowym na przyszłość. Chlorkwiryne, jest środkiem bardzo skutecznym i jako taka będzie zapewne użyta w przyszłości. Dymy duszące takie jak chlorek cyny, chlorek arsenu, chlorek tytanu i chlorek siarczyny, będą używane jako dymy zasłonowe. Tlenki azotu, należące również do grupy gazów duszących będą powstawały zawsze przy każdym wybuchu, a więc w pewnej ilości zawsze będą obecne.

Maska daje zupełnie skuteczną obronę przeciw gazom duszącym i to zmniejsza znacznie możliwość ich użycia przeciw społeczeństwu zaopatrzonemu w maski. Z grupy gazów łąwiących mógłby być użyty kamit i chloroacetofenon. Maski chroni przed nimi zupełnie skutecznie i to zmniejsza również ich użycia. Sternity uważane są za cenny materiał bojowy, jednak nie przenikają przez filtr mechaniczny maski nowoczesnej i to jest wielką przeszkodą dla użycia bojowego. Z grupy gazów trujących były próby użycia kwasu pruskiego w czasie wojny światowej, bez wielkiego powodzenia. Niewiadomo czy w przyszłości będzie użyty, chociaż dochodzą nas wiadomości o tem, że Niemcy wypracowali zestalenie kwasu pruskiego i że Amerykanie mają jakiś nowy gaz oparty na kwasie pruskim. Gdyby nawet był użyty w przyszłości nie będzie straszny, gdyż obrona przed nim jest rzeczą znaną i rozwiązana. Tlenek węgla powstaje w dużych ilościach przy wybuchach, zawsze więc był i będzie obecny w czasie walki. Wprawdzie Rosjanie i Niemcy podobno rozwiązali sposób użycia czystego tlenku węgla jako gazu bojowego, ale i to nie może być dla nas obroną, gdyż obrona przed tlenkiem węgla jest również doskonale opracowana. Z grupą gazów parzących jest już nieco gorzej. Iperyt będzie użyty napewno w przyszłej wojnie, jako najlepszy z dotychczas znanych środków walki. Luizyt może będzie również użyty, choć rozkłada się zbyt szybko w obecności wody. Cedenit jest również niezłym środkiem parzącym i może być zastosowany w przyszłej wojnie. Maski chroni zupełnie skutecznie przeciw środkom parzącym, ale ponieważ atakują one całe ciało, więc tu nie wystarczy już tylko maska, należy również chronić całe ciało ubraniem z materiału impregnowanego.

W tem leży pewna trudność gdyż koszt takiej ubrania jest dość znaczny. Jeżeli teraz zbierzemy wszystko razem to obrona przeciw gazom bojowym jest rozwiązana zupełnie skutecznie i należałoby sobie życzyć, aby hasła głoszone przez L. O. P. P. weszły jak najszerszej w życie i aby naród nasz w całości zaopatrzył się w maski nowoczesne, oraz o ile to jest możliwe w ubrania ochronne. Wtedy gazy bojowe przestaną być straszne i prosto nie oplaci się przeprowadzać ataku gazowego na społeczeństwo zaopatrzone w środki obrony,

gdyż efekt byłby bardzo nieznaczny. Dlatego też w niektórych państwach wylęła się nowa nikczemna myśl, której przodują niektórzy nasi sąsiedzi: wojna bakteryjna. Znana jest powszechnie rzeczą, że tuż przed wybuchem wojny światowej, znaleziono na terenie poselstwa niemieckiego w Bukareszcie skrzynie z żywymi hodowlami zarazków nosacizny i węgliką. W skrzyniach tych znaleziono również ścisłą instrukcję dla agentów niemieckich, dotyczącą sposobu użycia. We Francji schwytano kilkakrotnie agentów niemieckich przy których znaleziono hodowle bakteryjne. Dr. Georges twierdzi w swej książce, że broń bakteryjna może być straszniejsza od chemicznej. Zwycięży ten naród, który będzie miał bakterie najjadowitsze, gdyż 50 agentów wystarczy aby wytruć cały kraj.

W r. 1931 ogłosił dr. Flish publikację, w której wspomina, że cały świat był niebywale zaskoczony wojną gazową. Autor jest przekonany o tem, że w przyszłości zaskoczy wszystkich jeszcze bardziej wojna bakteryjna. O wojnie bakteryjnej odzywają się bardzo poważne głosy.

Niemcy uważają wojnę bakteryjną za doskonały środek odwetowy. We Francji omawiał kwestję bakteryjną dr. Georges jeszcze w roku 1922, a w dwa lata później dr. de Demetr. Dr. Hans Ritter w swej pracy z r. 1924 na temat przyszłej wojny, sprzyja oficjalnie wojnie bakteryjnej. Wspomina o możliwości zwiększenia jądowości zarazków, o łatwej ich hodowli i niskich kosztach i dodaje, że działania tej nowej broni będzie wybitnie wspomaganie przez osłabienie ludzkich organizmów warunkami wojennymi. A więc cała ludzkość powinna się przygotować do obrony przed bakteryjnymi środkami walki.

Anglicy niedawno wyprodukowali truciznę bojową bakteryjną pochodzenia, o niesłychanej wprost sile działania, o ile wierzyć wieściom dochodzącym z Anglii. Dr. de Demetr stawia konkretną propozycję: 1) Gruntownie zbadać wszelkie możliwości wojny bakteryjnej. 2) Pilnie śledzić postępy w tej dziedzinie zagranicą. 3) Przeprowadzić próby ewentualnie ćwiczenia w tej dziedzinie. 4) Stworzyć przy każdej dywizji laboratorium bakteriologiczne z lekarzem specjalistą w tej dziedzinie. Dr. Paul proponuje ułożenie przepisów obrony przeciwbakteryjnej. Pułkownik Vauhier wspomina w swem dziele, że Rosja posiada nad M. Kaspijskim stacją doświadczalną dla celów wojny bakteryjnej. Eudre Franc w swej książce o przyszłej wojnie wyraża obawę, że przyszła wojna rozpocznie się środkami chemicznymi, potem przejdzie w fazę bakteryjną, a wreszcie w elektryczną. Ze środków bakteryjnych wchodziły w rachubę najjadowitsze zarazki chorobotwórcze. Jak widzimy z powyżej wspomnianych rzeczy przyszłość wygląda zupełnie nieciekawie. Musimy przygotować się doskonale do obrony przeciwgazowej. Nie zapomnijmy o tem, że maska przeciwgazowa chroni nas nie tylko przed gazami, lecz również przed bakteriami, gdyby były one rozpraszane w powietrzu. Broń chemiczna daje nam sama w ręce potężne środki do walki z bronią bakteryjną. L. O. P. P. ezewa nad całokształtem obrony. Wszystkie środki walki są straszne, ale przed wszystkimi istnieje skuteczna obrona. Jednak trzeba się z jej zasadami gruntownie zapoznać. Lepiej dziś, gdyż nie wiemy, czy jutro nie będzie już zapóźno. Klęska, wraz z wszelkimi następstwami jest losiem nieprzygotowanych i nieprzewidujących. L. O. P. P. wyteż wszystkie siły aby uczynić naród nasz odpornym w przyszłości, niestety jednak społeczeństwo,

a przynajmniej większa jego część zachowuje się jeszcze dość biernie wobec tych wysiłków. Gazy, czy bakterje? Na to pytanie musimy dać definitywną odpowiedź. Brzmi ona następująco: Gazy, bakterje, a może coś jeszcze bardziej nieludzkiego czycha na nas w przyszłości. Nie możemy stać się żerem dla naszych sąsiadów, lecz wysiłki wspólne skierować w celu zorganizowania tak potężnej, obrony przeciwgazowej i przeciwbakteryjnej, aby wszyscy dookoła zrozumieli, że szkoda pieniędzy na atakowanie naszego kraju, gdyż większe będą straty, niż korzyści. Wzajemne zaufanie międzynarodowe umarło w r. 1915 w czasie pierwszego ataku chlorowego Niemieckiego na bezrobotnych kanadyjczyków. Czy zmartwychwstanie kiedyś w przyszłości chcieliby wierzyć, lecz narazie przygotujmy się na wszelką ewentualność, gazową czy bakteryjną, ale przygotujmy się planowo, sumiennie i szybko, w myśl zasad postępowania L O P P. i w myśl wskazówek wpajanych społeczeństwu przez tę instytucję. Hasłem jej jest nie: „zbrojmy się“, lecz „brońmy się“. Leży zaś to nie tylko w interesie państwa, lecz i każdego obywatela z osobna i jego rodziny, a nawet całego dobytku.

### W połowie marca.

Z wiosną, zanim jeszcze świat roślinny przebudzi się do życia, lany nasze musimy starannie przygotować do trudu wydania obfitych plonów. A praca to wielka i różnorodna. W poprzednich pogadankach gospodarskich wspominałem już o warunkach orki i siewów wiosennych, teraz więc chciałbym zwrócić naszą uwagę na wygląd gleby, którą uprawiamy.

Im powierzchnia roli będzie równiejsza tem praca w polu będzie łatwiejszą, to też obecnie powinniśmy wyrównać kretowiska, wyciąć i wykarczować bezużyteczne drzewa i krzaki polne, które tylko cię nam dają, oraz zająć się zwózką kamienia polnego. Kamień polny rozrzucony po roli zanieczyszcza ją tylko i utrudnia pracę, uszkadzając często narzędzia, gdy tymczasem zebrany może służyć w budowlach lub przy robotach brukarskich.

Miesiąc marzec to okres sadzenia wszelkich drzew i krzewów, a w pierwszym rzędzie drzew owocowych, które należy starać się zasadzić jak najwcześniej, aby dobrze zaklimatyzowały się zanim w glebie od wiosennych opadów zbytnio nie obeschnie.

Gatunek drzew owocowych winien być dobrany do rodzaju gleby i podglebia, przyezem należy zakupywać gatunki nie podlegające grzybkom i o wypróbowanej plenności. „Terol“.

### O uprawie wczesnych warzyw.

Uprawa warzyw i owoców jest ważną i normalnie bardzo popłatną gałęzią rolnictwa u nas niestety dotychczas we wielu okolicach zaniedbaną.

Nawet teraz, w okresie ciężkiego kryzysu, sprowadzamy warzywa z zagranicy za drogie pieniądze.

W roku gosp. 1931-32 sprowadziliśmy cebuli za 289 tys. zł., wczesnych odmian kapusty za 175 tys. zł., jabłek za 2 i pół miliona zł., sliwek suszonych za 4 i pół miliona zł.

Wczesne warzywa doborowej jakości dają najlepszy dochód. Najwyższe ceny osiąga ten ogrodnik, który pierwszy dostawi dany rodzaj warzyw na rynek.

Wybitni fachowcy nasi i niemieccy zorganizowali doświadczenia nad badaniem jakości i smaku

owoców i warzyw. Okazało się, że warzywa i owoce wyhodowane na nawozach sztucznych nie ustępowały pod żadnym względem produktom otrzymanym na dobrze przegniłym nawozie naturalnym, a przewyższały je często pod względem jakości i smaku, co stwierdzono n. p. na szparagach, marchwi i pomidorach. Natomiast warzywa wyhodowane na nieprzeżniętych fekaljach lub oborniku, miały przykry zapach i łatwiej ulegały zepsuciu.

Kraje o najwyższej kulturze ogrodniczej stosują wiele nawozów pomocniczych; ich warzywa i owoce są bardzo poszukiwane i drogo płacone. W pierwszym rzędzie rozwija wpływ nadzwyczaj korzystnie na szybki wzrost delikatnych i soczystych warzyw i owoców.

„Terol“.

### Kronika miejscowa.

— Kino. Od środy 15 bm. rozpoczyna Kino Bałtyk wielki konkurs filmowy! Kto odgadnie nazwisko głównego aktora w obrzymim dźwiękowcu „Tajny detektyw“ ten otrzyma miesięczny passepourt na 2 osoby. Kto odgadnie chociaż jednego z wszystkich aktorów lub aktorek, ten otrzyma miesięczny passepourt na 1 osobę. Jak nam dyrekcja zapewnia, jest to 100% film dźwiękowy, obrzym 4000 mtr. długości. W Poznaniu zajął ten obraz przez 4 tygodnie ekran kina Apollo i Metropolis.

— Wybór do Rady Szkolnej. Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 9 bm. wybrano jako członków do Rady Szkolnej w Krotoszynie na czas od 1. IV. 1933 do 31. 3. 1939 r. pp. Bytońskiego W. Chybę St., Lusafa A. i Kalaka Wł., a jako zastępców pp. Gwizdka M., Ledworowskiego Wł., Dr. med. Racinowskiego A. i Wizłę F.

— Przechwycenie zwyrodniałej matki. W ostatnim numerze pisaliśmy o porzuceniu noworodka na polach smoszewskich. Dzisiaj możemy już donieść, że dzięki intensywnej pracy naszej policji udało się wyrodną matkę ujawnić i odstawić do więzienia celem ukarania. Jest nią niejaką Reicheltówna Juljanna z Bargłów. Nie jest to jej pierwszy występ, gdyż jak zdołano stwierdzić, od roku 1927 zdołała do teraz cztery swe dzieci w tak brutalny sposób zgładzić ze świata i następnie zakopać.

— Przechwycenie poborowych. W piątek w nocy przytrzymani zostali przez tutejszy Posterunek żandarmerji Strauch Paweł i Józef Nowaczyk, którzy w tejże nocy zamierzali przedostać się bez paszportu do Niemiec. Najprawdopodobniej nie wiedzą że w Niemczech hitlerowcy wyprasają bez pardonu nawet od kilkanaście lat zamieszkałych polaków, a cóż dopiero mówić o świeżo przybyłych. Czy nie zamierzali się zaciągnąć do szturmówek hitlerowskich?

— Kradzieże. W dworze Ustków skradziono z wozowni 2 pary szorów. Za wykrycie sprawców wyznaczono nagrodę. Przy ulicy Polnej zauważono było można od dłuższego czasu systematyczne okradanie parkanów a temsamem wyrządzanie właścicielom poważnych szkód. Policja przychwyciła Poetzę Jana i Fr. Marszałka, którzy do czynu się przyznali. Również spisano protokół i oddano do ukarania Szezuraszka Edwarda ze Salni, który w niedzielę dopołudnia skradł w księgarni pana Stanikowskiego 1 książkę kontową. Właścicielowi



dorożek Matuszewskiemu Antoniemu ściągnięto podczas jazdy jeden koc. Poza tem w Benicach skradziono w lutym na szkodę Stachury Jana pług. Od nitki do kłębka mówi przysłowie — i tak też w tym wypadku — po długich poszukiwaniach dotarła policja do Grobelnego Jacka w Benicach, który pług rzekomo znalazł na drodze i przechował w stogu, lecz obecnie musiał zwrócić poszkodowanemu. Czy uwierzą że pług znalazł nie wiemy, a zresztą, gdy się znajduje jakiegokolwiek rzeczy należy zgłosić na Posterunku Policyjnym.

— **Przytrzymany złodziej i włamywacz.** Policji udało się przychwycić złodzieja Szklarskiego Romana z zawodu podobno złotnika, który dokonał kilka włamań i kradzieży i chciał wyjechać do Gniezna przypuszczalnie w celu spieniężenia skradzionych rzeczy. I tak odebrano mu aparat fotograficzny z kasetą, zegarek damski, bransoletkę, torebkę z portmonetką i zawartością 10,20 zł., pióreczki, lampkę elektr., nową parę butów wojskowych itp.

drobiazgi. Oprócz tego odebrano mu różne narzędzia złodziejskie. W czasie śledztwa w więzieniu dał jednemu z swoich współkolegów gryps, lecz tenże został przez dozorcę więziennego odebrany. Część damskich fatalaszek pochodzi z kradzieży w Hotelu pod Białym Orłem na szkodę Poczty Władysławy.

— **Koźmin.** We wtorek, dnia 28 marca 1933 o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w lokalu d-ha Mrozkowiaka w Koźminie Roczne Walne Zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej.

— **Kobylin.** W czwartek, dnia 9 bm. odbyło się miesięczne zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich, które zagał prezes tego koła p. Burmistrz Malaczewski witając wszystkich członków i sympatyków. Obszerny referat na temat zagadnienia mniejszości narodowych w Europie wygłosił kierownik szkoły powszechnej p. Molenda, za co nagrodzony został licznymi oklaskami. Po dyskusji i załatwieniu różnych spraw zakończono zebranie.

## WIOSNA SIĘ ZBLIŻA!

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

### Materiałów

na płaszcze wiosenne, ubrania sportowe dla dzieci i dorosłych

### Artykuły męskie

po bajkowo niskich cenach tylko we firmie

## LUSAR I SZYCH

Rynek 14. KROTOSZYN Rynek 14.

(obok kawiarni p. Heila)

gdzie zakupuje z pierwszego źródła.

## KU UWADZE PP. SOLTYSOM

Posiadamy na składzie

**Księgi kasowe  
sum przechodnich  
i kontowe**

w dowolnej grubości

## DRUKARNIA

Koźmińska 2. KROTOSZYN Telefon 164.

## ZIEMNIAKI „Modelle” „Woltmany”

jak kopiec daje odda tanio

## Majątność Płaczkowo

Telefon Dłoa 5.

## Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 18 marca 1933 o godz. 10

sprzedam publicznie w Krotoszynie ul. Mała Rynkowa najwięcej dającym za gotówkę:

całkowity skład towarów żelaznych z urządzeniem oraz umeblowanie mieszkania.

ZELBA, komornik sąd. w Krotoszynie.

## Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 18 marca 1933 r. o godz. 11-tej w Pogorzeli sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę:

urządzenie olejarni (maszyny).

Zbiórka kupujących w podwórzu olejarni.

(—) GLEMA, kom. sąd. w Koźminie.

## Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 16 marca 1933 r. o godzinie 16.

sprzedam w Krotoszynie, ul. Kaliska 45 publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

300 marek niemieckich w złocie.

KAŁEK, kom. sąd. w Krotoszynie.

## Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 17-go marca br. o godz. 12-tej

sprzedam w Krotoszynie przy ul. Klonowicza 8/5 publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

1 powózkę, 5 lorek do cegielni.

KAŁEK, komornik sądowy.

## Kucharka-gospodyni z dobrą praktyką poszukuje od zaraz POSADY.

Oferty: Zduny, ul. Jana-Kazimierza 672, mieszk. 3.

## SŁOMĘ

na paszę, grochowiankę, jęczmionkę, bobliczanke — jak i na ściółkę sprzedaje w każdej ilości —

## Majątność Starkowiec

poczta Kobylin.